

Specjaliści okrętowi krajów RWPG radzą w Szczecinie

W Szczecinie rozpoczęła się 27 bm. robocza narada specjalistów okrętowych krajów RWPG. Celem konferencji jest weryfikacja projektów typowych statków do przewozów masowych (10, 16 i 23-tysięczniki). Uczestnicy narady wybiorą i zatwierdzą do seryjnej produkcji najlepsze projekty opracowane w poszczególnych krajach członkowskich. Głównym projektantem statków przedstawionych na naradzie przez Polskę jest mgr inż. Jerzy Piskorz-Nalecki ze szcze cińskiego oddziału CBKO nr 1. PAP

M. Spychalski na spotkaniu z instruktorami drużyn zuchowych

Przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, minister obrony narodowej, gen. broni, Marian Spychalski — przyjął we wtorek grupę uczestników, odbywających się w Warszawie, II Ogólnopolskiego Zlotu Instruktorów Zuchowych.

Tematem spotkania, w którym uczestniczyła naczelnik ZHP, Zofia Zakrzewska, były problemy, związane z dalszym rozwojem działalności drużyn zuchowych.

Więcej szkół i uczniów

Za tydzień pierwszy dzwonek

Kończy się już wakacje. Z akcji letniej skorzystało 200 tys. młodzieży wielkopolskiej; 53 tys. chłopców i dziewcząt odpoczywało na koloniach, 15 tys. na półkoloniach, 16 tys. na obozowiskach, 6 tys. na obozach wędrownych. Zdali egzamin tzw formy czasów w mieście i na wsi, które objęły 10 tys. dzieci oraz harcerska i ZMS-owska akcja nieobowiązkowa dla 2,8 tys. dzieci. W akcji letniej pomagały również ofiarne komitety blokowe i TPD. W sumie z wypoczynku zorganizowanego skorzystało o 20 tys. dzieci więcej, niż w roku ubiegłym.

Podczas gdy młodzież zażywała przyjemności wakacyjnych, w blisko 300 szkołach przeprowadzano kapitalne remonty i kończono budowę nowych gmachów szkolnych. 1 września, a więc dwa dni przed uroczystym rozpoczęciem nauki, otwartych w województwie zostanie 16 nowych szkół podstawowych, (w Poznaniu 5), 1 liceum ogólnokształcące i 2 przedszkola. Do końca br. przybędzie 38 szkół podstawowych (w tym 18 szkół Tysiąclecia), 20 budynków mieszkalnych, 1 warsztat i 2 internaty. W Poznaniu nadal utrzymana zostanie trzymianowość w 18 oddziałach szkół podstawowych. 942 oddziały poprowadzą już naukę jednonmianowa.

W szkolnictwie średnim uczęć się będzie na dwie zmiany. Nieco obniżyła się liczba nowo przyjętych uczniów do liceów ogólnokształcących gdyż w myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty jeden oddział liceum nie może przekraczać 40 uczniów. W szkolnictwie zawodowym uruchomi się nowe specjalności; włądże szkolne myśla bowiem o

Dzisiaj „marsz wolności” na Waszyngton

Oświadczenie Sekretariatu SFZZ

Już w przededniu wyznaczonej na 28 sierpnia wielkiej demonstracji przeciwko segregacji rasowej, przybywały do Waszyngtonu liczne czolowe grupy demonstrantów-Murzynów i w pewnej liczbie także ich czynnych białych sympatyków. Demonstracja odbywa się pod hasłem zniesienia segregacji rasowej, walki o wolność obywatelską i o równouprawnienie w pracy. Przewiduje się udział co najmniej 150 tysięcy osób.

Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikował oświadczenie na ten temat. SFZZ wzywa wszystkie organizacje związkowe i masy pracujące całego świata o manifestowanie solidarności z walką Murzynów. PAP



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 28 VIII 1963 Nr 204 (6083)

Komunikat o rozmowach radziecko-jugosłowiańskich

W dniach 26 i 27 sierpnia 63 r. odbyły się rozmowy między pierwszym sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem a prezydentem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarzem generalnym Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito.

Omówione zostały wszechstronnie zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej, działalność obu krajów — dziedziny utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie oraz możliwości podjęcia dalszych kroków w tym kierunku, aktualne problemy związane z prowadzeniem polityki pokojowego współistnienia między państwami o odmiennych ustrojach społecznych, dalsze wysiłki w kierunku powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz współpracy radziecko-jugosłowiańskiej w dziedzinie pomocy dla rozwijających się krajów, sprawa całkowitej likwidacji kolonializmu i inne zagadnienia dotyczące uregulowania sytuacji międzynarodowej i umocnienia konstruktywnej współpracy między narodami.

N. S. Chruszczow i J. Broz-Tito dokonali wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowego ruchu robotniczego oraz na temat umocnienia jednolitości socjalistycznych i innych postępów w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Szczególną uwagę poświęcono wszechstronnemu rozwojowi stosunków radziecko-jugosłowiańskich.

W toku rokowań między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR a prezydentem SFRJ, również tym razem, ukształtowało się całkowite wzajemne zrozumienie i porozumienie na temat zasadniczych zagadnień związanych z sytuacją międzynarodową oraz wzajemnych stosunków między obu krajami. (PAP)

A'arm pożarowy trwa!

Min. Wicha dziękuje strażakom za ofiarność

Minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha wydał rozkaz specjalny, w którym wyraża uznanie członkom straży pożarnych za ich ofiarną pracę przy zwalczaniu tegorocznej wyjątkowo silnej fali pożarów.

„Szczególnie serdecznie dziękuję dowódcą i szeregowcom ochotniczych straży pożarnych — w większości rolnikom, od których — walka z pożarami wymagała wyjątkowej ofiarności i wysiłku w okresie żniw i omiotów — czytamy m. in. w rozkazie.

Alarm, pożarowy trwa. I trwa stan wzmoczonej gotowości bojowej straży pożarnych. Doświadczenia lat ubiegłych wskazują, że nasilenie zagrożenia pożarowego, zwłaszcza na obszarach wiejskich, występuje w niemiernym stopniu również we wrześniu i październiku. Wymaga to dalszego podniesienia czujności, sił i środków dla zwalczania tej klęski”. (PAP)

Park-Pomnik Braterstwa na Cytadeli znalazł żywy oddźwięk w ZSRR

Informowaliśmy już o projekcie urządzenia na gruntach dawnej Cytadeli Parku Pomnika braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej. Projekt ten znalazł żywy oddźwięk w Kraju Rad. gdzie

Park obsadzony będzie drzewami i krzewami nadesłanymi z północy, centrum i południa Związku Radzieckiego. Ozdobią go kwiaty wyrosłe z nasion, otrzymanych z różnych republik radzieckich. Będzie to widoczny symbol przyjaźni między narodem polskim, a narodami Związku Radzieckiego.

Wspólne walki z hitlerowcami upamiętni ziemia z pola bitwy pod Lenino i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki która znajduje się w urnie w parku na honorowym miejscu. Listy z Kraju Rad na apel Społecznego Komitetu Budowy Parku Pomnika nadchodzą coraz liczniej. Jedną z pierwszych odezwała się Kijowska Rada Okręgu

Deszcze przyszły w ostatniej chwili...

Plantacje buraczane mogą być uratowane

Tegoroczne lato dało się szczególnie we znaki plantacjom buraka cukrowego. Wskutek upałów i suszy na wielu plantacjach pożółkły liście, osłabiona została roślinność. Czy ostatnie deszcze i utrzymujące się warunki atmosferyczne, wpłyną na wyraźniejszą poprawę sytuacji na plantacjach buraczanych? Z takim pytaniem zwrócił się przedstawiciel PAP do znanego specjalisty — dyrektora Biura Zarządu Głównego Centralnego Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych — Aleksandra Hendschke.

— Deszcze przyszły na plantacje buraczane — powiedział A. Hendschke — dosłownie w ostatniej chwili, ratując je od większego zniszczenia. Jeżeli przelotne opady i ciepło będą się utrzymywać nadal, można liczyć na pewną poprawę plantacji buraczanych. Większość buraków wypuści bowiem za kilka dni nowe liście i proces wegetacji zostanie znów wzmocniony. Opady te bardzo niewiele pomogą jednak plantacjom, mocno zeszchniętym, głównie w okręgu toruńskim, a zwłaszcza

na Kujawach oraz w zachodniej części okręgu warszawskiego i wschodniej poznańskiego.

Najlepiej buraki przetrwały w okręgach lubelskim, śląskim oraz w zachodniej części poznańskiego.

Jeżeli prognoza ciepłego i słonecznego i dość „mokrego” września okaże się prawdziwą, buraki mogą jeszcze znacznie przysrogać. Okres ich wegetacji trwa do połowy, a w sprzyjających warunkach atmosferycznych, nawet do końca października. Jak twierdzą znawcy, w okresie dojrzewania tzn. mniej więcej do połowy września do połowy października, plon korzeni na hektarze zdrowej plantacji zwiększa się średnio od 1,5 q do 1,8 q dziennie by nadrobić chociaż częściowo straty jakie wyrządziła susza, trzeba je trzymać — jak najdłużej w glebie.

Dlatego też Związek Plantatorów wspólnie z przemysłem cukrowniczym zamierza ustalić harmonogramy dostaw buraków do cukrowni przede wszystkim w oparciu o stopień dojrzałości plantacji o poszczególnych rolników.

Poprawa stanu warzyw — dużo dobrych jabłek

Ostatnie deszcze przydały się także plantacjom ogrodniczym, co znalazło zresztą swoje odbicie na „zielenym rynku”. Pojawiła się więc w większych ilościach kapusta — której brak odczuwaliśmy przez ostatnie kilka tygodni, staniały buraki i marchew, w sprzedaży znalazło się także nieco więcej kalafiorów.

Sprzyjająca pogoda — przyspieszy jak oceniają fachowcy — zbiory ogórków i pomidorów. Zniknęły z rynku małe

pożółkłe ogórki a te które obecnie znajdują się w sklepach są dobrej jakości. Wprawdzie dostawy zmniejszają się już, jednak ogórków skupiono dotychczas dwukrotnie więcej niż przed rokiem w całym sezonie. Ceny są w zasadzie ustabilizowane. W całym prawie kraju płacimy za kg ogórków od 2 zł do 3,5 zł. Pomidorów jest na rynku już mniej, ale ich dostawy przeciągną się prawdopodobnie aż do końca września.

Przyjemną niespodzianką są obfite zbiory jabłek wczesnych odmian jak antonówka, litówka czy ananasówka. Dzienny skup dochodzi do tysiąca ton. Owoce są dorodne i nie zarobaczywione. Warto dodać, że spółdzielnie ogrodnicze kupiły już ok. 27 tys. ton jabłek — przed rokiem zaś o tej porze zaledwie — 6 tys. ton. Dobre zaopatrzenie w jabłka wynagradza braki gruszek. (PAP)

Polsko-czechosłowacki ośrodek ciągnikowy uzyskał sankcje prawne

We wtorek 27 bm. wiceministrowie: przemysłu ciężkiego PRL — Antoni Czechowicz i ogólnego budownictwa maszynowego CSRS — Karel Nowotny podpisali w Warszawie umowę o statusie, zadaniach, organizacji i sposobie finansowania polsko-czechosłowackiego ośrodka badawczo-rozwojowego ciągników.

Wspólny ośrodek ma za zadanie opracowywanie konstrukcji ciągników, których produkcję podejmiemy w przyszłości wspólnie z naszymi południowymi sąsiadami.

Umowa w zasadzie legalizuje tylko obecny stan. Już bowiem od 1 lipca 1962 roku istnieje w Brnie przy fabryce traktorów „ZKL” wspomniany ośrodek, w którym pracują polscy i czechosłowaccy inżynierowie. Posiada on oddział w „Ursusie”. W ośrodku tym opracowano m. in. założenia konstrukcyjne nowej „rodziny” ciągników i projekt wstępny pierwszego z tej serii traktora. (PAP)

Etienne Fajon:

Główny cel — podpisanie przez Francję Układu Moskiewskiego

W artykule wstępnym, zamieszczonym przez organ FPK „Humanite”, członek Biura Politycznego tej partii, Etienne Fajon pisze o spoczywającym na każdym Francuzie obowiązku, jakim jest doprowadzenie do tego, by Francja podpisała Układ Moskiewski.

Narzućenie rządowi konieczności podpisania Układu Moskiewskiego i poszanowania jego postanowień — oto cel najważniejszy, cel który odpowiada wspólnym pragnieniom Francuzów — pisze autor artykułu. Stanowisko komunistów jest znane. Partia socjalistyczna w komunikacie z 26 lipca przyjmuje z zadowoleniem układ zawarty w Moskwie i jako jeden z głównych celów swej propagandy i działania określa przyłączenie się Francji do tego układu.

Wyrazem opinii katolików jest pismo skierowane 5 bm. przez papieża do prezydenta Kennedy’ego, premiera Chruszczowa i premiera Macmillana, w którym Paweł VI podkreślając „satisfakcję i nadzieję, których echo dochodzi ze wszystkich stron świata” określa układ jako „świadectwo dobrej woli, gwarancję harmonii i obietnicę jaśniejszej przyszłości”.

Wiele partii, związków zawodowych i organizacji demokratycznych, w tym także partia komunistyczna i partia socjalistyczna, utworzyło ostatnio tymczasowy komitet, którego zadaniem ma być zorganizowanie jeszcze tej jesieni na skalę ogólnokrajową demonstracji przeciwko „sile uderzeniowej” oraz manifestacji na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod kontrolą międzynarodową.

Niech więc — pisze na zakończenie Etienne Fajon — to powszechne żądanie pokoju wyrazi się niezwłocznie poprzez udział w akcji składania podpisów pod petycją wystosowaną przez ruch obrońców pokoju nazajutrz po podpisaniu Układu Moskiewskiego. (PAP)

Eisenhower i Truman za ratyfikacją

Były prezydent Eisenhower oświadczył w poniedziałek, że w zasadzie jest za ratyfikowaniem Układu Moskiewskiego, ale chciałby, aby do tekstu porozumienia dodano „jedno zastrzeżenie”. Miałoby ono stwierdzać, że USA, podobnie jak i pozostałe kraje, mają swobodę wyboru broni w razie „jakiegokolwiek agresji zbrojnej zagrażającej ich żywotnym interesom”. Innymi słowy, Eisenhower chciałby, aby sygnatariusze układu dali Ameryce moralne prawo używania broni jądrowej w konfliktach wszelkiego rodzaju. Swoją pogląd przedstawił Eisenhower w liście do senackiej komisji spraw zagranicznych.

Były prezydent Truman w rozmowie telefonicznej z senatorem Fulbrightem, przewodniczącym komisji spraw zagranicznych, oświadczył, że „popiera układ w stu procentach”. (PAP)

Krótko

Uratowani!

We wtorek po godz. 8 czasu warszawskiego, dwaj zasypani górnicy: Throne i Pellin, zostali wydobyli na powierzchnię ziemi. Powitaly ich niepokojące owacje ratowników, członków rodziny i przyjaciół. Wyczerpanych górników przewieziono natychmiast helikopterem do pobliskiego szpitala.

Angola wzmaga walkę

Według doniesień z Angoli, w ciągu ostatnich 15 dni powstańcy w zaciętych walkach z wrogiem zabili 340 żołnierzy portugalskich. W tym samym okresie zginęło 80 bojowników angolskich.

Głodówka buddystów

Kilkunastu buddystów południowokoreańskich na czele z Li Jung-Damem, najwyższym zwierzchnikiem buddystów w tym kraju — rozpoczęło we wtorek 48-godzinną głodówkę w jednej z pagód Seulu, aby zaprotestować przeciwko prześladowaniu wyznawców tej religii w Wietnamie południowym.

Paul Robeson w NRD

Na zaproszenie Rady Pokoju NRD, przybył w niedzielę z Londynu do Berlina znany amerykański śpiewak murzyński i bojownik o pokój, Paul Robeson. Paul Robeson ma przejść kurację w NRD.

Katastrofa w tunelu...

3 zabitych, 3 ciężko rannych, z których jeden znajduje się w stanie beznadziejnym oraz 13 lekko rannych — taki jest bilans wypadku, jaki wydarzył się w poniedziałek po południu w tunelu prowadzącym do dworca podmiejskiego St. Paul w Lyonie.

...i na autostradzie

30 pasażerów autobusu zostało rannych w poniedziałek wieczorem w wyniku katastrofy na autostradzie w Alentejo (Wschodnia). — Autobus zderzył się z przyczepą pociągu drogowego. Większość pasażerów odniosła ciężkie obrażenia.

Nowy rząd norweski

Nowy rząd norweski z przewodniczącą partii konserwatywnej (prawica) J. Lyngiem na czele rozpoczął w dniu 27 sierpnia urzędowanie. Jest to pierwszy od 28 lat nie socjaldemokratyczny rząd w Norwegii. Składa się on z przedstawicieli czterech partii burżuazyjnych: konserwatystów (prawica), partii centrum, partii liberalnej i partii chrześcijańsko-ludowej. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Rokowania syryjsko-irackie

Jak donosi z Damaszku agencja AFP, we wtorek przed południem rozpoczęły się w pałacu prezydenta w Damaszku rokowania syryjsko-irackie. Rokowania prowadzą ze strony irackiej prezydent republiki, marszałek Abdel Sajem Aref i sześciu ministrów rządu irackiego, ze strony syryjskiej generał Amin el Hafez, przewodniczący Narodowej Rady Rewolucyjnej, premier i minister spraw zagranicznych, Salah Bitar oraz grono ministrów rządu syryjskiego.

Jak wiadomo, delegacja Iraku bawiła poprzednio w ZRA, gdzie prowadziła również rokowania poświęcone możliwości utworzenia federacji trzech państw arabskich. (PAP)

Park-Pomnik Braterstwa na Cytadeli

Dokończenie ze str. 1

słachetnego celu urządzenia parku-pomnika ku czci wiecznej i niezłomnej przyjaźni polsko-radzieckiej. Rada zapowiada przysłanie we wrześniu lub październiku sadzonek dębów, kasztanów, bzu i nasiona kwiatów, szczególnie lubianych przez naród ukraiński.

Z północy Kraju Rad, z Leningradu, Społeczny Komitet otrzymał od Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Ra-

dy Miejskiej obszerny list, w którym zastępca przewodniczącego tej Rady S. Wierżbicki pisze m. in. „Z wielkim zainteresowaniem przeczytaliśmy Wasz list i gorąco witamy piękną inicjatywę urządzenia w Poznaniu Parku Pomnika bohaterom minionej wojny, którzy oddali życie za szczęśliwą przyszłość narodów. Pod koniec września br. przysyłamy Wam nasione i sadzonki różnych gatunków drzew, krzewów i kwiatów, które rosną w grodzie Leningradu”.

Odezwała się również Białoruś radziecka. Przewodniczący Mozyrskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego G. Kochanow zapowiada jako wkład Rady do przyjaźni polsko-radzieckiej nadesłanie sadzonek drzew ozdobnych i nasiona kwiatów, najchętniej sianych na Białorusi.

Tak więc już w pierwszych listach mamy zapowiedzi drzew, krzewów i nasion z północy, centrum i południa Kraju Rad. To dopiero początek.

W Parku Pomniku — na Cytadeli rozmieszczone będą nadesłane drzewa i kwiaty z zaangażowaniem pochodzenia darów radzieckich z poszczególnych republik i miast. Fr. H.

Specjaliści 22 krajów na obradach w Dubnej

310 specjalistów z 22 krajów świata uczestniczy w międzynarodowej konferencji do spraw akceleratorów wielkiej energii, która odbywa się w Dubnej pod Moskwą.

Jak oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Dubnej członek Akademii Nauk ZSRR, W. Wexler, około połowy uczestników konferencji reprezentuje kraje kapitalistyczne, a pozostali kraje socjalistyczne.

Wexler szczegółowo omówił problemy nad którymi obradują uczestnicy konferencji. (PAP)

Granice państw a pokojowe współistnienie

Artykuł dziennika „Izwestia“

„Wszelkie spory dotyczące granic powinny być rozstrzygane tylko środkami pokojowymi, jest to jedynie możliwa w naszych czasach odpowiedź dyktowana normami moralnymi i prawnymi, zgodna z wymogami politycznymi, wyrażająca wolę narodów, zgodna z ideami postępu” — takiego zdania jest wybitny radziecki specjalista z dziedziny prawa międzynarodowego prof. Grigorij Tunkin, którego obszerny artykuł pt. „Granice państw a pokojowe współistnienie” zamieścił w poniedziałek dziennik „Izwestia“.

„Walka o pokój, o pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych — głosi artykuł — jest jedną z najważniejszych form walki narodów przeciwko imperializmowi i przygotowywanym

przezeń nowym wojnom. Walka ta osłabia front imperializmu, izoluje jego najbardziej agresywne koła, stwarza pomysły warunki dla walki proletariatu w krajach kapitalistycznych, dla walki z kolonializmem i neokolonializmem.

Zagadnienie granic państw wychodzi — pisze prof. Tunkin — należy więc rozpatrywać w świetle nowej sytuacji i zadań, które z niej wynikają. Marksizm-leninizm wychodzi z założenia, że sprawa granic państwowych powinna być rozstrzygnięta na zasadzie samookreślenia narodów...

Nawiązując do zbrojnego konfliktu granicznego między Indią i ChRL, prof. Tunkin podkreśla, że „konflikt ten nie tylko zepsuł stosunki między Chinami i Indią, nie tylko utrudnił walkę sił postępowych i przyczynił się do aktywizacji reakcji w samej Indii. Stworzył on nowe ognisko napięcia międzynarodowego, utrudniając walkę narodów Azji przeciwko imperializmowi”.

„Zapewnienie nienaruszalności istniejących granic, pokojowe rozstrzygnięcie sporów granicznych ma niezwykle ważne znaczenie dla zapew-

Wycofanie wojsk ONZ z Konga?

Mimo sugestii W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych aby wojska ONZ pozostały w Kongu jeszcze przez okres najbliższych miesięcy, sekretarz generalny ONZ, U Thant jest w dalszym ciągu zdecydowany doprowadzić do zakończenia tej kosztownej operacji wojskowej. Przypuszcza się, iż w najbliższych dniach przedstawi on Radzie Bezpieczeństwa swój raport w tej sprawie. PAP

Za tydzień pierwszy dzwonek

Dokończenie ze str. 1

formierzy i techników odlewnictwa, a w powiecie konińskim powstaje wiele szkół przyzakładowych celem przygotowania fachowców. Technikum Ekonomiczne w Poznaniu otrzymało urządzenia, które pozwolą młodzieży uczyć się kłębowości zmechanizowanej.

nienia pokoju i pokojowego współistnienia — pisze na zakończenie autor artykułu. Narody nie mogą i nie powinny dopuścić do tego, aby „miecz Damoklesa” konfliktów zbrojnych z powodu granic nadal wisiał nad nimi, zagrażając wtrąceniem świata w otchłań wojny termojądrowej. (PAP)

Kambodża zrywa stosunki z Wietnamem pld.

Rząd Kambodży ogłosił we wtorek w Pnom Penh, iż postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Wietnamem południowym.

W specjalnym komunikacie rząd kambodżański wyjaśnia, że jedną z przyczyn tego kroku jest prześladowanie budystów przez reżim Ngo Dinh Diema. (PAP)

Doniosłe wydarzenie w rozwoju współpracy radziecko-fińskiej

We wtorek 27 bm. ambasador ZSRR w Finlandii Zacharow i premier Finlandii, p. o. ministra spraw zagranicznych Karjalainen wymienili listy ratyfikacyjne podpisanej w Moskwie 27 września 1962 r. umowy między ZSRR a Finlandią o przekazaniu Finlandii w dzierżawę radzieckiej części Kanału Sajmenskiego i wyspy Mała Wysocka. Umowa weszła w życie w dniu wymiany listów ratyfikacyjnych.

Po wymianie listów ratyfikacyjnych ambasador Zacharow wygłosił przemówienie. Oświadczył on, że przekazanie w dzierżawę Finlandii radzieckiej części Kanału Sajmenskiego jest doniosłym wydarzeniem w rozwoju współpracy między obu krajami. Jest świadectwem słuszności zasad pokojowego współistnienia, na których kształtują się stosunki między ZSRR a Finlandią. W podobnym duchu wypowiedział się również premier Karjalainen, stwierdzając, że oddanie kanału do eksploatacji i wykorzystaniu go zgodnie z umową, będzie zawsze towarzyszyła atmosfera zrozumienia między obu krajami. PAP

Międzywojewódzka Spartakiada LZS przy zakładach rolnych

Na Ziemi Gnieźnieńskiej spotkają się w dniach 31. 8. — 1. 9. najlepsi sportowcy Ludowych Zespołów Sportowych przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych z czterech województw. Równocześnie przybędą do Gniezna uczestnicy I ogólnopolskiego zlotu turystów motorowych. Przez dwa dni Gród Lecha „okupować” będzie ponad tysiąc LZS-owców z województw: zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego i poznańskiego.

Międzywojewódzka spartakiada mimo, że odbywa się dopiero po raz czwarty, ma już swoją tradycję i niemały dorobek sportowy. Wystarczy bowiem wspomnieć, że odbyte niedawno mistrzostwa lekkoatletyczne Zrzeszenia LZS w Olsztynie zakończyły się wielkim sukcesem reprezentantów województw północno-zachodnich. Na pięć pierwszych miejsc w ogólnej punktacji mistrzostw, cztery wywalczyły województwa biorące regularnie udział w tej spartakiadzie. Obok wymiennych w czasie i punktach efektów tych spartakiad trzeba także zwrócić uwagę na wzrost popularności wychowania fizycznego wśród pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych a także wsi spółdzielczej i indywidualnej. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się ostatnio na wsi czynny wypoczynek w formie licznych imprez turystycznych. I dlatego program spartakiady obejmuje od tego roku także turystyczne zloty motorowe.

Przygotowania do tej wielkiej imprezy przebiegają bardzo sprawnie. Dzięki poważnemu zaangażowaniu się powiatowych i miejskich władz partyjnych, rad narodowych oraz gnieźnieńskiego Inspektoratu PGR spartakiada będzie miała charakter rzeczywistego przeglądu dorobku LZS na odcinku wychowania fizycznego a także poważny wydzwisk społeczno-polityczny. Celem spartakiady jest również uczczenie Tysiąclecia Państwa Polskiego XX-lecia powstania PRL oraz XX-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Osa i Rofama nadal najlepsze

Kolejna eliminacja okręgowa do turystycznych motorowych mistrzostw Polski zakończona minio niej niedzieli w Baranowie pod Poznaniem przyniosła kolejny sukces „osiarzom” i członkom jednej z najmłodszych turystycznych sekcji motorowych LOK — rogańskiej Rofamie. Na metę, która mieściła się w campingu PZM w Baranowie przybyło 61 pojazdów (101 uczestników) nie tylko z czterech województw strefy północno-zachodniej, ale nawet z dalszych zakątków Polski.

W grupie motocykli indywidualnie zwyciężył Ireneusz Machoński z klubu LOK Osa Poznań 99 pkt. przed swym kolegą klubowym Marianem Przeworskim 99 pkt. i Waldemarem Antoniakiem z Energetyka Lublin 99 pkt. W grupie samochodowej dwa pierwsze miejsca zajęli reprezentanci szczecińskiej Arkonii Władysław Bożon i Henryk Mufka.

Zwycięstwo zespołowe (3-osobowe drużyny) odniósł Osa w składzie Machoński, Przeworski, Orzyński — 306 pkt. przed Energetykiem Lublin (Antoniak, Dziuba, Migda) 304 pkt. i Rofamą Rogoń (Krzysztof, Toczyński, Dworzeński) 298 pkt. W punktacji klubowej zwyciężyła Rofama Rogoń 901 pkt. przed Arkonią Szczecin 787 pkt. i Osą Poznań 736 pkt.

Organizatorem eliminacji był Automobilklub Wielkopolski (d).

Poznańscy artyści sportowcom NRD

Znany zespół muzyczny poznańskiej „Estrady” pod kierownictwem Jerzego Grzawińskiego wraz z piosenkarką Wiesławą Drojecką bawił w tych dniach gościnnie w NRD. W ramach współpracy miast Poznań — Cottbus artyści poznańscy zaproszeni zostali przez Okręgowy Komitet SED do Luben, gdzie wystąpili na specjalnym koncercie dla członków sportowców NRD. W miejscowości tej odbywa się aktualnie grupowanie narodo- wej kadry lekkoatletów. Koncert, w którym brały również udział zespoły muzyczne radia NRD zorganizowano na plenerowej estradzie. Występy zespołu poznańskiego oraz piosenki w wykonaniu Wiesławy Drojeckiej przyjmowane były z gorącą owacją. (dot)

Komunikat UI

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor UJ zwraca się do swoich wychowanków, aby zechcieli podać do wiadomości Rektoratu, czy mają zamiar brać udział:

a) w uroczystościach jubileuszowych w dniach 9-13 maja 1964 r.,

b) w zjeździe koleżeńskim w dniach 16-18 X 1964 r. wraz z informacją, czy mają zapewnić kwatery prywatną w Krakowie.

Informacje wraz z podaniem dokładnego adresu i napisem na kartce pocztowej „Absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego” należy przesyłać pod adresem: Biuro jubileuszowe 600-lecia UJ, Kraków, ul. Gołębia 24 do dnia 1 X 1963 r.

Kudra na czele po czterech etapach

We wtorek w godzinach przedpołudniowych, na trasie Zakopane — Poronin, odbyła się pierwsza część IV etapu Tour de Pologne — indywidualna jazda na czas, długości 32 km. Zawodnicy wyruszyli z Zakopanego w odstępach 30-sekundowych. Z naszych zawodników słabiej niż przypuszczano, pojechał Gawliczek, który zdobył zaledwie 8 miejsc. Główny ton walce nadawali: Zapala, Zieliński, rewiencja wysięgu — Magiera oraz lider Kudra.

Druga część IV etapu Tour de Pologne miała 211 km długości. Trasa prowadziła z Poronina do Rybnika. Etap był trudny, ale bardzo ciekawy.

WYNIKI ŁĄCZNEJ KLASYFIKACJI DWÓCH CZĘŚCI IV ETAPU

1. Zapala (LZS) 6:16,56 (z bonifika- tami), 2. Janiak (LZS) 6:17,34, 3. Pokorny (LZS) 6:18,09, 4. Kudra (CRZZ) 6:18,37, 5. Palka (LZS) 6:18,39, 6. Gawliczek (LZS) 6:19,13.

WYNIKI PO CZTERECH ETAPACH

1. Kudra — 19:53,15, 2. Palka — 20:01,07, 3. Zieliński — 20:01,16, 4. Pokorny — 20:02,09, 5. Van Dree (Belgia) — 20:02,24, 6. Van Ginneken (Holandia) — 20:02,29.

„Totek” płaci

W Totalizatorze Sportowym — stwierdzono: 18 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po 10,095 zł; 197 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po 922 zł.

W zakładach Toto-Lotka na dzień 25 bm. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrane 1.000.000 zł; 9 rozwiązań z 5 prem. — wygrane po 138,567 zł; 153 rozwiązań z 5 zwykł. — wygrane po 11,191 zł; 8,130 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 264 zł; 151,561 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 14 zł.

dla każdego

●Dzisiaj odbędzie się 5 spotkań I ligi piłkarskiej. Zestawienie par: Górnik Z. — Zagłębie, Arkonia — Szombierki, Legia — Ruch, Polonia B. — Gwardia, Odra Opole — Pogon.

●Tytuły tenisowych mistrzostw okręgu poznańskiego zdobyli: Filipowski Grunwald, Filipowska Olimpia, w grze podwójnej: Wielgosz — Dukarski Olimpia, w grze mieszanej: Mazurkiewicz — Musiał Grunwald.

●Motoklub Unia w związku z organizacją IV eliminacji do wyścigowych, motocyklowych mistrzostw Polski, które odbędą się na ulicach Poznania w najbliższą niedzielę, zwoluje specjalną odpłatność członków klubu w świetlicy przy ul. Grobla 30.

●Lech unieważnia wszystkie klubowe karty wolnego wstępu — wydane na sezon 1962/63. Nowe karty wydaje sekretariat klubu przy ul. Dworcowej. (d)

●Trzecie międzypaństwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji Polski i Rumunii, zakończyło się naszym sukcesem. Siatkarki wygrały 3:1, a siatkarze — 3:2.

●Na kortach tenisowych „Baildonu” w Katowicach rozpoczęły się wczoraj Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tenisie. — Na starcie stanęło 48 zawodników i 32 zawodniczek. Pierwszego dnia znatowano jedną niespodziankę w grach pojedynczych pań. Filipowska pokonała nieoczekiwanie zawodniczkę Nowej Zelandii, Lockington, w dwóch setach — 6:2, 8:6.

●Rewanżowe spotkanie międzynarodowe w piłce wodnej, rozegrane w Szczecinie na Pływalni Pogoni pomiędzy zespołem polskiej Kadry narodowej a Dynamiem Tbilisi, zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny radzieckiej 3:2. (t)

Czy koniec mafii?

Mafia — to potężna organizacja bandycka, pozostająca najczęściej na usługach wielkich obszarników, działająca szybko i sprawnie, wszechwiedząca i wszechobecna, nie przebiegająca w środkach, gdy chodzi o zemstę na kimś, kto osmieszył się naruszyć „kodeks honorowy” podziemnego świata. Niektórzy nazywają ją „sycylijskim stylem życia”. Ale style życia się zmieniają, a mafia pozostaje wciąż ta sama i nikt nie może jej pokonać. Czemu to przypisać? — Dyscyplinie, dobrej organizacji, solidarności — powiedział jeden z „działaczy” mafii korespondentowi szwajcarskiego tygodnika „Weltwoche”, który dotarł do jego „kwatery głównej” koło Palerma.

Ale nie to stanowi o sile mafii. Są jeszcze — a raczej przede wszystkim — szeroko rozlegające powiązania z wysoce postawionymi osobistościami. Mało kto wie zapewne, że premier włoski z okresu pierwszej wojny światowej, Vittorio Emmanuele Orlandi, który reprezentował Wło-

chy na konferencji wersalskiej, blisko współpracował z mafią i zawdzięczał jej wiele sukcesów. W latach 1924-1927 rząd Mussoliniego próbował rozprawić się z mafią. Daremnie. Przedstawiciele podziemnego świata szybko nawiązali pozytywne kontakty z owymi władzami.

Dzisiejsze powiązania mafii nie sięgają — być może — aż tak wysoko. Ale komisarz policji w Agrigencie, dorobit nie słabnącej woli za to, że przez wiele lat ułatwiał mafii zacierać ślady zbrodni. Niedługo zresztą cieszyć się na waga nieruchomości, kiedy bowiem zdetektuje go ze stanowiska, został zastrzelony na ulicy: mafia obawiała się, że „przeniesiony w stan spoczynku” komisarz zacznie za dużo mówić. Burmistrz Palermo nie kiwnął palcem, gdy firma budowlana z Rzymu „Val di Torre”, której mafia niszczyła cały park maszynowy, zwinęła manatki. Kraja też słuch, że sycylijskie podziemie „nie współpracuje z... wywia- tom amerykańskiej marynarki wojennej. A jeśli Palermo jest istotnie aktualną „stolica

mafii”, to czyż nie może istnieć ścisłe jej powiązanie z mieszczańską tam bazą marynarki wojennej USA i jej „oddziałem dla zadań specjalnych”?

W wydarzenia w Villabate, gdzie zginęło dziewięciu niewinnych ludzi, wyczerpały jednak cierpliwość włoskiej opinii publicznej. W parlamencie posypały się interpelacje; skończyć z tą hańbą Włoch! Powołano specjalną komisję parlamentarną, która ma do prowadzić do końca tylekroć bez skutku podejmowane dzieło likwidacji mafii.

Sycylia przypomina dziś obóz warowny. W każdym miasteczku roi się od karabinów, wyją syreny samochodów policyjnych, patroli „przeczesują” trattorie, stodoły, zabudca warsztatów i sklepy. Czyżby zbliżał się koniec mafii, organizacji bandyckiej o kilkusetletniej ponurej tradycji? Dotychczas zatrzymano ponad dwa tysiące osób. Wiek słońca jednak to mało znaczące placki. Grube rwy pozostała nadal nieuchwytna. Ludziela niemał oficjalnych wywiadów zachodniej prasie sensacyjnej.

300.000 zł premii — czeka na Ciebie w „KOZIOŁKACH”.

K5972

OWOCEM PRAC SEJMU
PRL W TOKU JEGO II KA-
DENCJI BYŁY 174 USTAWY.
ICH OLBRYZIA WIEK-
SZOŚĆ, BO 163 USTAWY —
TO UCHWALONE PRZEZ
SEJM PROJEKTY RZĄDOWE.
MOŻNA WIĘC POWIEDZIEĆ,
ŻE INICJATYWA USTAWO-
DAWCZA KONCENTRUJE SIĘ
U NAS W RĘKACH RZĄDU.

To słuszne stwierdzenie nie byłoby jednak pełne, gdyby nie dodać, że znaczna część przygotowywanych przez rząd projektów ustaw jest po prostu wykonaniem sejmowego „zamówienia”, wyrażającego się w konkretnych rezolucjach Sejmu i dezyderatach komisji sejmowych. Jednym z najbardziej ważkich przykładów takiego przygotowania projektu na zlecenie jest Kodeks Postępowania Administracyjnego, opracowany przez rząd po swego rodzaju ponagleniach Komisji Spraw Wewnętrznych.

Sejm poprawia

Ale na rezolucjach i dezyderatach nie kończy się wpływ Sejmu na treść rządowych przedłoży. Spośród 163 rządowych projektów, Sejm przyjął bez poprawek tylko 28 ustaw.

A do 135 projektów — Sejm wniósł poprawki, uchwalone po wszechstronnych dyskusjach przez komisje i na posiedzeniach plenarnych. Treść i waga tych poprawek jest różna. Część ma charakter porządkowy i formalny, ale bardzo wiele poprawek dotyczy istotnej treści uchwalanych ustaw.

Wyliczyć wszystkich wprowadzonych w ten sposób po-

Sens sejmowych poprawek

prawek, oczywiście, nie sposób. Można się co najwyżej pokusić o próbę uchwycenia ich głównych kierunków.

Na czoło wysuwają się tu dwa problemy: prawidłowego zarządzenia interesów obywateli z interesem ogólnym. Ta tendencja wyrażała się np. w poprawkach, wnoszonych do projektów ustaw podatkowych. Poprawki te oddały m.in. szereg decyzji organom kolegiacyjnym, zagwarantowały pierwszeństwo wierzytelności z tytułu alimentów i należności za pracę itd.

Ochrona interesów obywateli, które mogą znaleźć się w sprzeczności ze słusznym generalnie interesem państwa, wyraża się również w poprawkach sejmowych, wprowadzających np. uprzywilejowanie dzieci — w ustawie o zawieszeniu niektórych spłat spadkowych, lub zapewnianych możliwości wymiaru prywatnych działek — w ustawie o terenach budowlanych.

Obywatel-administracja

Analiza treści poprawek sejmowych wskazuje na swoiste uczucie komisji na sprawy związane ze stosunkami obywateli — administracja. Celem tych poprawek jest ochrona interesów obywatela przede wszystkim przez ściśle określenie praw i obowiązków obu stron.

Bardzo liczne są poprawki tego typu, wniesione przez Sejm do projektu Kodeksu Postępowania Administracyjnego (np. usunięcie wszelkich ograniczeń, krepujących obywatela w wypowiedzaniu się co

do materiałów zebranych w jego sprawie). Podobny charakter mają sejmowe poprawki do ustawy o prawie lokalitywnym.

Do projektu ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług, Sejm wniósł poprawki, mające na celu skuteczne zapobieganie możliwemu wypaczeniu jej celu w praktyce przez dołowe organy administracji.

Szczególnie wnikliwie oceniał Sejm projekt ustawy z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Istotne znaczenie mają tu poprawki, umacniające gwarancje praworządności.

Taki charakter mają np. poprawki do ustawy o zmianie ustroju sądów powszechnych, mające na celu podniesienie wymagań, jeśli chodzi o kwalifikacje zawodowe sędziów. Podobnie przy uchwalaniu ustawy o zmianie przepisów postępowania karnego, Sejm wprowadził poprawki, mające na celu maksymalne zagwarantowanie niezawisłości sądu i ich praworządności działania (np. przepisy, dotyczące ławników, przedłużające termin na wniesienie rewizji itd.).

Podstawowe zasady

Rząd, przygotowując większość projektów ustaw, przedkładał Sejmowi, realizując w sprawach zasadniczych wytyczne partii, wynikające z uchwał jej władz i poparte przez sprzymierzone z nią stronnictwa polityczne. Kierownicza rola partii wyrażała się więc w inspirowaniu podstawowych decyzji ustawodawczych.

Z drugiej strony udział Sejmu w podejmowaniu tych decyzji wychodzi daleko poza ich formalno-prawną ocenę. Wkład Sejmu zawiera istotną treść merytoryczną, i to ze szczególnym uwzględnieniem problemów, dotyczących bezpośrednio obywatela. Ten charakter pracy Sejmu jest wynikiem współpracy na jego terenie wszystkich stronnictw politycznych.

A powiązanie to stanowi praktyczny wyraz realizacji dwu podstawowych zasad ustrojowych Ludowej Polski — zasady kierowniczej roli partii i zasady zwierzchnictwa Sejmu.

Opracował:

M. BAŃKOWICZ

Przed Dniem Energetyka

LUDZIE I MEGAWATY

Historia Dnia Energetyka jest krótka, rozpoczęła się przed dziesięcioma laty. Po raz pierwszy centralne uroczystości z tej okazji odbędą się w Poznaniu 7 września br. Czym zasłużył się Okręg Zachodni na to wyróżnienie?

Na 6 okręgów energetycznych w kraju jeden — południowy dostarczał dotychczas połowę energii produkowanej w Polsce. Nasz okręg obejmujący województwa: zielonogórskie, koszalińskie, szczecińskie i poznańskie dostarczał niewielką część, bo zaledwie 14,2 proc. krajowej mocy. Tak było w roku ubiegłym.

Obecnie szybko „doganiamy” większych producentów. Zapewniają nam to sukcesy w Szczecinie i Poznaniu (i miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym w kraju) oraz wprowadzenie do eksploatacji pierwszych polskich kolosów, dwóch turbin o mocy 125 MW każda — w Koninie. W przyszłym roku jeszcze jedna turbina rozpocznie pracę w nowej elektrowni Adamów. Tym samym nasz skromny dotychczas Zachodni Okręg Energetyczny obejmujący 15 zakładów niewielkiej mocy dostarczy gospodarce grubo ponad 1000 megawatów energii elektrycznej rocznie. Tak będzie w najbliższych latach.

Pod koniec tego dziesięciolecia łączna moc zainstalowana w tych czterech województwach wyniesie niemal trzykrotnie więcej, dzięki czemu nasz okręg dostarczać będzie 27,4 proc. ogólnej mocy elektrycznej produkowanej w Polsce. Nie trzeba chyba tłumaczyć, iż tym samym uplasuje się on w czołówce krajowych wytwórców energii, która porusza maszyny przemysłu, mechaniczny sprzęt domowy i oświetla nasze mieszkania.

Czemu przypisać tak nagły wzrost znaczenia gospodarczego Okręgu? Tajemnica powodzenia tkwi w bogactwie węgla brunatnego.

Jest on tańszym surowcem energetyki, niż tradycyjny węgiel kamienny. Dość powiedzieć, że Elektrownia Konin, która nie należy do najnowszych i największych w kraju, dysponując mniejszym ciśnieniem, temperaturą pary oraz spalając więcej węgla, niż np. „Pomorzan” — produkuje tańszą energię elektryczną w kraju, w kosztach własnych 14,6 grosza za jeden kWh. Tymczasem inne najekonomiczniejsze siłownie oscylują w granicach 16 groszy (Skawina, Blachownia), 18 groszy (Jaworzo II, Żerań), a nawet 22 groszy (Turów) i 25 groszy (Siekierki). Jednym z powodów „osiągnięć” załogi konińskiej, legitymującej się ostatnio drugim miejscem w ogólnokrajowym współzawodnictwie, jest tanie paliwo — miejscowy węgiel brunatny.

Dał on nowe szanse dla rozwoju energetyki, toteż nasz Okręg, uzyskując dziś z tego paliwa 52 proc. mocy w ciągu najbliższych 6 lat produkować będzie 85 proc. energii na paliwie brunatnym. O tym, jak wielki to przeskok, uprzytomni fakt, że jeszcze przed 5 laty elektrownia Konin nie istniała.

Maszyny, węgiel... Ich cena, jakość i wydajność, wliczona w bilansach i sprawozdaniach, to dopiero część sukcesów naszej energetyki. Na drugą część składa się codzienny wysiłek 8- tysięcznej, bezimiennej załogi Okręgu Zachodniego. Wczoraj — ratowali nas oni przed skutkami zimy. Dziś — szykują się do jesiennego szczytu. Na codzień zaś — pracują na wyniki współzawodnictwa, na tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Miara postawy tych ludzi jest liczba 61 utytułowanych już brygad (48 w Wielkopolsce) oraz 131 innych, ubiegających się o ten zaszczyt.

Ofiarnością ta jest nagradzana przywilejem — Kartą Energetyka. Z tego tytułu ponad 5.300 pracowników Okręgu otrzymuje premie za wysługę lat. A suma jej nieelastyczna — 14,2 mln zł wypłaconych energetykom w ubiegłym roku.

Nie są oni od tego, by tylko podpisywać... listy płac. Podpisują również — własne zobowiązania. Taka np. załoga Zakładów Remontowych Energetyki — Poznań (pierwsze miejsce w krajowym współzawodnictwie 1962 r.) dokumentuje swój „Dzień” zobowiązaniem dodatkowej produkcji wartości 2 mln zł i oszczędności 20 tys. roboczogodzin.

Co to oznacza dla gospodarki Zakładów? Wyliczy księgowy. I sami energetycy — w przyszłym funduszu zakładowym. (zs)

W Budapeszcie — podobnie jest zresztą w innych miastach — niełatwo napić się rano ciepłego mleka. Instytucja barów mlecznych nie jest na Węgrzech zbyt popularna, a w tak zwanych kawiarniach mlecznych, istniejących w większych sklepach delikatesowych oraz w kioskach „Tejivo”, traktują spragnionych... wyłącznie zimnym mlekiem, takimiż kakao i podobnej temperatury kawą. Jedynym ciepłym płynem, dostępnym rano dla pragnącego spożyć śniadanie, jest diablo mocna „dupla” (duża czarna) kawa, o łącznej mocy... dwu naczyniach. Herbaty jakoś Węgrzy nie pijają; trzeba jej szukać po co elegantszych przybytkach gastronomicznych śródmieścia.

Zachęcałbym o mleczne „problemy” w rozmowie z wicedyrektorem budapeszteńskiego trustu gastronomicznego, jednoczącego 14 wielkich przedsiębiorstw, Andorem Szigei.

— Istotnie, nasze „Tejivo” są niedość liczne — usłyszałem odpowiedź. — W ogóle spożycie mleka nie jest na Węgrzech takie, jakiego by można sobie życzyć. Sprawy te jednak odłożyliśmy na później, dając pierwszeństwo roz budowie sieci restauracji i barów szybkiej obsługi. Te bowiem — wspólnie ze stołówkami przy zakładach pracy — mają, jak sądzimy, do odegrania istotną rolę społeczną. Chcemy uwalniać stopniowo ludzi od pitraszenia obiadów w domu.

Nie jest konfrontować te oretyczne założenia z praktyką. Ożywiony tą myślą, odwiedziłem któregoś dnia, wybraną na chybił-trafił, dyrekcję jednego z owych czterech budapeszteńskich przedsiębiorstw gastronomicznych. Dzięki życzliwości gospodarza — dyrektora Józsefa Saroi, cierpliwie udzielającego odpowiedzi na pytania, a następnie lustracji niektórych obiektów produkcyjnych — uzyskałem sposobność poznać tajemnicę węgierskiej gastronomii dość dokładnie od kuchni.

Przedsiębiorstwo, kierowane przez dyr. J. Saroi, obejmujące swą działalnością dwie dzielnice Budy, posiada 200 zakładów, nader zróżnicowanych pod względem specyfiki. Równocześnie w o-

*) Tej — to po węgiersku własnie mleko. Mianem „Tejivo” ochrzczili Madziarzy swoje pijalnie mleka.

wych dwustu lokalach może znaleźć miejsca przy stołkach 25.000 konsumentów. W niedzielę i w dni zwiększonego ruchu, zakłady omawianego przedsiębiorstwa obsługują do pół miliona klientów. Centralna gastronomia, pracująca na potrzeby tych lokali, które pozbawione są własnej kuchni, przygotowuje milion dań kwartalnie.

W trosce o obniżkę kosztów w przedsiębiorstwie o pracy którego piszę, zorganizowano centralną garnięźnię i centralną wytwórnię lodów. Oglądałem obie te placówki. Kuchnia wydała mi się ciasna, skromnie i przemysłowo wyposażona, pozbawiona jednak jakichkolwiek „krzyków mody” w zakresie gastronomicznej techniki. O maszynach, znajdujących zastosowanie w tej dziedzinie gospodarki, wyrażają się zresztą

Kuchnia — problem społeczny

Korespondencja z Węgier (6)

ta Węgrzy bez entuzjazmu. Powiadają, że ogólnie rzecz biorąc, rozmaite zmechanizowane urządzenia, mające zrewolucjonizować restauracyjne kuchnie, w pewnym sensie za wiodły. Jest bezsporne, iż ulżyły one ludziom, jednakże nie potrafiły ludzi zastąpić. Z uwagi na to, że standardy wielkości, nie przystosowane dla potrzeb zakładów małych bądź wielkich — nie raz bywają nie w pełni wykorzystywane.

Ład i czystość, te cechy łatwo można było dostrzec i we wspomnianej przy gotowaniu potraw i w centralnej lodziarni, wytwarzającej zresztą tylko płynny półfabrykat, rozwożony następnie (w ilości 3 ton dziennie) do rozlicznych espresso czy bistro. Taki system gwarantuje konsumentowi nie tylko jednolitą, wysoką jakość lodów w całym mieście, lecz ponadto należyte warunki higieniczne przy przygotowaniu zimnego przysmaku. Dla porządku rzeczy dodam, że i oglądana przeze mnie lodziarnia nie imponowała wyposażeniem i technicznymi urządzeniami. Godzi się zatem raz jeszcze przypomnieć, że węgierska gastronomia, podobnie jak opisywany przeze mnie handel owocami i warzywami, opierając działalność i zawodniczącą swe wyniki przede wszystkim dobrej organizacji oraz tradycją rzetelnej ro-

boty, przy czym wyposażenie techniczne zdaje się tu grać niewielką, lecz nie pierwszoplanową rolę.

I jeszcze — zanim przejdę do końcowych refleksji — pewne węgierskie novum: każda z gastronomicznych dystrykcji zatrudnia dwu lekarzy-specjalistów**, dokonujących zleceń i sporadycznych kontroli stanu higieny w zakładach. Ow „wewnętrzny san-epid” podobno dobrze współpracował z miejskimi komórkami tej służby i dopomaga w utrzymywaniu stanu sanitarnego lokali na należytym poziomie.

Cóż pozostało stwierdzić na koniec? Może to jeszcze, że węgierska gastronomia spełnia coraz lepiej obie role: nie tylko żywi lecz dopomaga w podtrzymywaniu życia towarzyskiego — młodych i starszych. O tej funkcji rozlicznych espresso, cukierni i restauracji, nie miałem jeszcze sposobności wspomnieć. A ma ona przecież bardzo istotne znaczenie, przy czym trudno czynić tutaj porównania na gruncie krajowym. O ile bowiem jeszcze w

kawiarniach przyjęte są u nas pogaduszki przy oranżadzie, o tyle spędzenie wieczoru w wytwornej restauracji z dancingiem na świeżym powietrzu (świetna rzecz — kiedyż u nas?) przy porcji lodów bądź małej fiaszce taniego wina***) — jest u nas sennym marzeniem.

Obserwując setki ludzi, zwłaszcza starszych, zapełniających rozliczne ogródki, wendy, czy wnętrza węgierskich lokali, gwarzących gozdzinkę czy półtorej w miłym otoczeniu przy minimalnych kosztach (czestokroć tylko przy wodzie mineralnej), człek dostrzeże wyrażenie zmieniające się funkcje gastronomii, kojarzącej się niegdyś wyłącznie z kucharzeniem. Węgierskie osiągnięcia świadczą do widnie, że gastronomia uspołeczniona naprawdę służy społeczeństwu.

PIOTR ŻYCKI

**) Poznańskie Zakłady Gastronomiczne od pewnego czasu zatrudniają u siebie również konsultantów dla podobnych celów. Nie są to jednak lekarze, lecz farmaceuti (?). Za wcześnie też jeszcze na bilansowanie wyników ich pracy.

***) Bony wstępu spotkałem w Budapeszcie tylko w zakładzie „Duna”.

WITAMINY dla RODZINY

Sezon skupu owoców i warzyw w pełni, choć długotrwała susza wpłynęła na znaczne obniżenie plonów. Minal już „szczyt” pomidorowy i ogórkowy. Warzywa te dojrzały wcześniej niż zazwyczaj, a następna partia zaschła na krzakach. Ta sama historia z kapustą, którą rozprzedano w lipcu, a obecnie odczuwa się braki w zaopatrzeniu.

Jak sobie w tej sytuacji zamierzają poradzić nasze spółdzielnie ogrodnicze, które skupują warzywa i owoce od producentów? Czy zdołają zaopatrzyć rynek i zaspokoić potrzeby przemysłu przetwórczego? Na pytania te odpowiada dyrektor handlowy Okręgu Poznańskiego CSO — mgr Stanisław Sokolnicki.

Jeśli wyniki półrocznej i miesięcznej w skupie owoców i warzyw były nadzwyczaj korzystne, to perspektywy na przyszłość nie zapowiadają się tak różowo. W minionym półroczu zakupiono ogółem 7.655 ton warzyw, przekraczając plan o 130 ton. Skup w analogicznym okresie ubiegłego roku wynosił 6.600 ton. Więcej w tym roku było warzyw wczesnych. Szczególnie „wysypały” warzywa w lipcu. Zakupiono ich 8.660 ton, o 1.600 ton więcej niż przewidywał plan miesięczny, w tym samych ogórków aż 3.400 ton. Zazwyczaj w tym miesiącu kupowało się od producentów około tysiąca ton ogórków. Wcześniejsza kapusta też trzeba było odebrać w lipcu.

W skupie sierpniowym najpoważniejszą pozycję zajmują pomidory. Produkcji dostarczali ich do 15 bm. 2.900 ton. Kolejne miejsce zajmują ogórki — 1.300 ton. Na pozostałe warzywa przypada zaledwie 1.100 ton. Kapusty było bardzo mało, stąd braki w zaopatrzeniu rynkowym. Sytuacja poprawi się dopiero w połowie września, gdy zacznie zbierać się pół kapusty późniejszej. Już dziś można powiedzieć, że kapusta zawiodła, nawet na nisko położonych terenach nadnoteckich. Zakontraktowano wprawdzie w tym roku duży areał, bo 3.200 ha, co miało dać 7.300 ton kapusty. Możliwości zbytu są na 10—11 tys. ton. Tyle

Kłopoty warzywno-owocowe

też chcą skupić od producentów spółdzielnie ogrodnicze. Nie wiadomo tylko czy ten zamiar się uda.

Niekorzystnie wygląda sprawa z marchwią, zakontraktowaną na 1.500 ha. Jest zły jakości na skutek suszy: niewyrośnięta, anemiczna, „palczasta”. Mimo to potrzeby detalu będą zaspokojone. Gorzej będzie z przemysłem. Jedyną tylko wytwórnią karotenu w Kłecie potrzebuje od 7—8 tysięcy ton marchwi, na 2 tysiące ton zgłasza zapotrzebowanie przemysł środków odżywczych.

Trzeba więc kupić dla przemysłu minimum 9 tys. ton, choćby poza województwem. Bo kontraktacja w Poznańskim

Akcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Chłopskiej”

ma zapewnić 7.800 ton marchwi, głównie z bazy w powiecie średzkim. Udały się nieźle buraczki ćwikłowe. Kontrakty opiewają na 2.300 ton (950 ha). Skupiono do tej pory 300 ton, a więc więcej niż w zeszłym roku.

Mimo gwałtownego „wysypu” ogórków i pomidorów w jednym okresie, plany skupu nie zostaną wykonane. Okręg Poznański CSO planował odebrać od producentów 6.300 ton ogórków, do 15 bm. udało się uzyskać 5.100 ton, będzie jeszcze ze sto ton i na tym koniec. Potrzeby licznych kwaszarni nie zostaną zaspokojone. Główny błąd w bieżącym roku polegał na tym, że przemysł zbyt późno rozpoczął kampanię ogórkową i pomidorową. W okresie szczytowej podaży, warzywa te zalegały w stołach magazynu CSO. Na zaplanowane 9.200 ton pomidorów zakupiono do 15 bm. około 4.000 ton. Obecnie skup zmniejszał się wydatnie. Na każdą ilość pomidorów zgłasza zapotrzebowanie Wybrzeże. O kalafiorach, warzywach smako-

wych, jak pory, selery, pietruszka lepiej nie wspominać. Zawiodły zupełnie.

Jedynie cebuli będzie pod dostatkiem. Susza nie zaszkodziła, a nawet dla tej rośliny mogłaby trwać dalej. Większe opady mogą wpłynąć niekorzystnie na ostateczne dojrzewanie. Zakontraktowano ogółem w naszym województwie 2.360 ha cebuli, orientacyjny skup wyniesie około 20 tys. ton. Wystarczy to na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport.

Tyle o warzywach, a co z owocami? Słyszysz się narzekania, że są drogie i brzydkie. Półroczny plan skupu nie został wykonany przez CSO, udało się uzyskać od producentów 2210 ton, czyli o 340 ton mniej. Mała pociecha: w ubiegłym roku było jeszcze gorzej zaledwie 1570 ton. Zawiodły truskawki — skup mniejszy o 800 ton niż planowano. W lipcu było nieźle, bo wpłynęło do magazynów CSO 4.154 tony owoców, z tego 1.400 ton wiśni, a także prawie 1.140 ton jagodowych: malin, porzeczek, agrestu. Do 15 sierpnia skupiono 1490 ton owoców na plan miesięczny, wynoszący 1930 ton.

Jeśli chodzi o poszczególne gatunki owoców, to przede wszystkim brak dojrzałych jabłek i gruszek. Na plan kampanijny 3100 ton jabłek do tej pory zakupiono 700 ton. Będą duże trudności z zapasami na zimę, bo właściwie nie ma skąd sprowadzać jabłek odmian późniejszych. Obrodziły wprawdzie śliwki (skup 700 ton), ale z ich jakością nie jest najlepiej, są drobne, mało słodkie i robaczyste. Nie wytrzymują norm eksportowych.

Z tego przeglądu wynika, że nie będziemy mieli zbyt wielkich rezerw owocowo-warzywnych na zimę. Tym bardziej nie można dopuścić, aby gdziekolwiek nie odebrano od producentów towaru. Na owoce i warzywa czeka bowiem rynek wewnętrzny, czeka przemysł przetwórczy i eksport.

MARIA KEMPARA

18